

Private banking - Rachunek za granicą.

05.10.2007.

Autor: Michał Krawczyk,
Partner Zarządzający Kancelarii Prawnej Krawczyk i Wspólnicy Spółka Komandytowa

Od momentu nowelizacji prawa dewizowego w październiku 2002 roku Polacy mogą korzystać z usług finansowych świadczonych przez banki mające siedzibę w państwie należącym do Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG), a także Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) bez konieczności ubiegania się o jakiegokolwiek pozwolenia.

Otwarcie rachunku bankowego czy założenie lokaty w innych krajach wymaga uzyskania zezwolenia wydanego przez Prezesa NBP, chyba że otwarcie konta osobistego wiąże się bezpośrednio z czasowym zamieszkaniem poza granicami kraju. Wówczas zezwolenie nie jest konieczne, jednak taki rachunek musi zostać zamknięty w ciągu 2 miesięcy od zakończenia pobytu. Żadnych zezwoleń nie wymaga (i nie jest ograniczone czasowo) otwarcie zagranicznego rachunku związanego z inwestowaniem w papiery wartościowe lub fundusze inwestycyjne.

Założenie rachunku bankowego w dowolnym państwie UE, EOG i OECD nakłada na jego posiadacza obowiązek przekazania NBP informacji o tym nie później niż w ciągu 20 dni od jego otwarcia. Konieczne jest również przesyłanie sprawozdań finansowych dotyczących wykonywanych operacji w terminie do 20 dni po zakończeniu każdego kwartału. Informacje te mają służyć jedynie sporządzeniu przez NBP bilansu płatniczego oraz międzynarodowej pozycji inwestycyjnej i nie są przekazywane innym instytucjom. Jednocześnie na potrzeby kontroli NBP dokumenty te muszą być przechowywane przez 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, którego dotyczyły.

Warto dodać, że przedsiębiorca otwierający rachunek zagraniczny w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą jest także zobowiązany powiadomić władze skarbowe o numerze zagranicznego rachunku bankowego. Przechowywane przez niego dokumenty dotyczące operacji i sald konta zagranicznego będą również niezbędne podczas kontroli podatkowej. Niezależnie od polskich regulacji, zakładając rachunek za granicą trzeba się upewnić co do szczegółowych wymogów stawianych przez bank. Konieczne może okazać się na przykład posiadanie miejsca zamieszkania w kraju, w którym ma być założony rachunek lub zagranicznego numeru identyfikacji podatkowej. Dochody uzyskiwane za granicą, w tym odsetki od środków zgromadzonych na kontach zagranicznych, mogą być obciążone na rzecz fiskusa 19-procentową, zryczałtowaną stawką podatku dochodowego.

Polska zawarła jednak z wieloma krajami umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, które regulują szczegółowe zasady obliczania i płatności podatku. I tak metoda wyłączenia z progresją nakazuje uwzględnienie dochodów zagranicznych, ale wyłącznie w celu ustalenia stawki podatku dochodowego od innych dochodów osiągniętych w Polsce. Natomiast metoda odliczenia proporcjonalnego przewiduje możliwość odliczenia podatku zapłaconego za granicą w takiej proporcji, w jakiej dochody zagraniczne pozostają do dochodów osiągniętych w Polsce.

Załóżmy, że osoba będąca rezydentem podatkowym w Polsce uzyskuje przychód z tytułu odsetek od środków zgromadzonych na rachunku bankowym prowadzonym w Luksemburgu. Zgodnie z odpowiednią umową, do odsetek od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym w Luksemburgu wypłacanych na rzecz rezydenta polskiego może być zastosowana stawka 10% podatku dochodowego. Jednocześnie jako metodę unikania podwójnego opodatkowania przewidziano w takim przypadku odliczenie proporcjonalne. Oznacza to, iż podatnik musi odprowadzić od tego przychodu należną kwotę podatku dochodowego, obliczonego z uwzględnieniem zryczałtowanej 19-procentowej stawki, jednak ma on prawo odliczyć kwotę zapłaconą fiskusowi w Luksemburgu.

Przelewy pomiędzy rachunkami krajowymi i zagranicznymi realizowane za pośrednictwem banków lub innych instytucji finansowych mogą być dokonywane bez ograniczeń. W przypadku przewozu gotówki przez granicę w kwocie przewyższającej równowartość 10 tys. euro należy liczyć się z koniecznością posiadania dowodu zakupu tych środków lub dowodu ich wypłaty z rachunku walutowego. A w przypadku kwot transakcji przekraczających 15 tys. euro, obowiązkowo trzeba skorzystać z pośrednictwa banków.

Operacje zagraniczne wkrótce będą jeszcze łatwiejsze. Parlament Europejski przyjął w kwietniu tego roku projekt dyrektywy w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego (Payment Services

Directive – PSD). To kolejny etap tworzenia jednolitego obszaru płatności w euro (The Single Euro Payments Area – SEPA), mającego pełnić rolę zintegrowanego i konkurencyjnego rynku usług płatniczych Unii Europejskiej. Dyrektywa ureguluje jedynie płatności bezgotówkowe, nie będzie miała więc zastosowania do transakcji płatniczych dokonywanych wyłącznie gotówką, za pomocą dokumentów w wersji papierowej, wymiany walutowej (gotówki za gotówkę), transakcji płatniczych związanych z obsługą papierów wartościowych i wynikających z nich praw, w tym do wypłaty dywidend. Głównym celem SEPA jest zrównanie bezgotówkowych płatności transgranicznych w ramach strefy euro z płatnościami krajowymi, a w konsekwencji zniesienie ograniczeń geograficznych związanych z dokonywaniem takich transakcji. Wdrożenie rozwiązań wynikających z dyrektywy powinna zakończyć się do 1 listopada 2009 roku w całej Unii Europejskiej, niezależnie od faktycznego przystąpienia poszczególnych państw członkowskich do strefy euro. Oznacza to, iż najpóźniej w 2009 roku polski sektor bankowy umożliwi korzystanie z nowych instrumentów płatniczych: poleceń przelewu SEPA, poleceń zapłaty SEPA oraz płatności kredytowych SEPA.

Dwa pierwsze zastąpią dotychczasowe krajowe polecenia przelewu i zapłaty. Każdy konsument czy przedsiębiorca posiadający miejsce zamieszkania (siedzibę) na terytorium dowolnego państwa należącego do Unii Europejskiej będzie mógł dokonywać i otrzymywać zagraniczne płatności bezgotówkowe według tych samych regulacji prawnych i na takich samych warunkach, także finansowych, bez względu na miejsce dokonania operacji. Zostanie on na przykład obciążony jedynie taką kwotą prowizji od dokonania przelewu, jakby dokonywał tych transakcji wyłącznie na terytorium państwa zamieszkania (siedziby). Uproszczony zostanie format dokonywania wypłat i wpłat. Zgodnie z założeniami czas transferu środków płatniczych nie powinien przekraczać trzech dni w przypadku przelewu oraz pięciu dni dla polecenia zapłaty.

System płatności kredytowych SEPA zakłada stopniową adaptację rozwiązań wykorzystywanych obecnie w państwach członkowskich do nowych standardów. Posiadacze kart płatniczych zgodnych ze standardami SEPA będą mogli dokonywać operacji bezgotówkowych przy pomocy tej samej karty debetowej czy kredytowej w całej strefie euro na tych samych zasadach. Na przykład za wypłacenie gotówki z bankomatu znajdującego się za granicą polski bank potrąci jedynie taką prowizję, jaką przewidziano na terytorium Polski. Klienci zyskają także do nowych instrumentów finansowych, w tym: faktur elektronicznych, automatycznie tworzących zlecenie płatnicze czy elektronicznego uzgadniania sald polegającego na samoczynnym dopasowaniu faktur do płatności a następnie automatycznej aktualizacji ewidencji księgowej. SEPA ma na celu również zabezpieczenie interesów klientów banków. Wdrożenie dyrektywy nałoży na banki konieczność udzielania szczegółowych informacji dotyczących ostatecznych kosztów transferu pieniężnego oraz faktycznego czasu realizacji operacji.

Jednocześnie znikną ograniczenia związane z zakładaniem rachunków bankowych w innych krajach członkowskich Unii Europejskiej, w tym np. konieczność posiadania miejsca zamieszkania na terytorium danego państwa. Banki będą miały możliwość oferowania wszystkich swoich usług klientom w dowolnym kraju należącego do strefy euro. Pełna integracja rynku bezgotówkowych usług płatniczych ma nastąpić w 2010 roku.

Źródło: IPO.pl

Artykuł ukazał się także we wrześniowym wydaniu magazynu Forbes (FORBES/09/07)